

---

# Rok 1963, nr 5 i 6 : o prawne uregulowanie samorządu aplikanckiego

---

Palestra 49/11-12(563-564), 176-177

---

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# PALESTRA

PRZED LATY

Rok 1963 (nr 5 i 6)

Głosy czytelników

Jan Wyganowski

## O prawne uregulowanie samorządu aplikanckiego

Fakt istnienia od wielu lat w Warszawskiej Izbie Adwokackiej samorządu aplikanckiego, co roku wybieranego przez wszystkich aplikantów adwokackich, wykazuje, że zachodzi potrzeba prawnego uregulowania tej sytuacji. Dotychczas nie ma żadnego przepisu prawnego, który by uzasadniał funkcjonowanie samorządu, wskutek czego obecny samorząd aplikancki jest z punktu widzenia prawnego organizacją pozaprawną, a jego członkowie nie mają nawet ramowo określonych obowiązków i uprawnień. Taki stan rzeczy nie wydaje się właściwy, zwłaszcza że jak wynika z praktyki, zarówno zakres prac, jak i aktywność samorządu aplikanckiego (Izby warszawskiej) rośnie z każdym rokiem.

Samorząd aplikancki w Izbie warszawskiej wybierany jest na zebraniu ogólnym wszystkich aplikantów w miesiącu wrześniu, jednocześnie z rozpoczęciem roku szkoleniowego. Wybiera się 5 osób. Członkowie Samorządu są tak wybierani, żeby w miarę możliwości były reprezentowane wszystkie kursy szkoleniowe (obecnie istnieją 3 grupy szkoleniowe).

Mówiąc o funkcjach samorządu, należy ogólnie stwierdzić, że samorząd jest jedyną formą umożliwiającą organizowanie społecznej pracy wszystkich aplikantów. Poza tą funkcją, która niewątpliwie jest funkcją podstawową, członkowie samorządu biorą udział w pracach Komisji Rady Adwokackiej (między innymi w Komisji do spraw aplikantów i w Komisji klubowej), w organizowaniu szeregu imprez kulturalno-oświatowych, w opiniowaniu podań aplikantów do Rady Adwokackiej, w szeregu prac porządkowych związanych ze szkoleniem.

Istnienie większej grupy aplikantów w Izbie warszawskiej (przeszło 100 osób) stwarza warunki do powstania organizacji, która byłaby z jednej strony „obrońcą” interesów aplikantów w stosunku do Rady Adwokackiej, a z drugiej strony stanowiłaby łącznik między Radą Adwokacką a ogółem aplikantów.

Jak słusznie stwierdza Zdzisław Krzemiński, zmiana Regulaminu szkolenia aplikantów adwokackich przez NRA stanowi pewnego rodzaju okazję do uregulowania kwestii samorządu aplikanckiego. Krzemiński rozważa rolę samorządu aplikanckiego na tle szkolenia aplikanckiego, ale to chyba wydaje się za wąskie tło. Rola samorządu aplikanckiego powinna wykraczać poza sprawy samego szkolenia. Niemniej jednak uregulowanie kwestii samo-

rzędu aplikanckiego, choćby w tym zakresie, wydaje się jak najbardziej pożądane, ponieważ dobre funkcjonowanie szkolenia zależy w niemałym stopniu od sprawnego działania samorządu aplikanckiego, który jest w bezpośrednim kontakcie z aplikantami, wykładowcami, kierownikami kursów oraz Radą Adwokacką. Konieczność szybkiego uregulowania tej kwestii nie wymaga uzasadnienia, prace zaś podjęte przez Naczelną Radę Adwokacką dają możliwość jej załatwienia w ramach Regulaminu szkolenia aplikanckiego.

Przy okazji chciałbym zaznaczyć, że Minister Sprawiedliwości uregulował już sprawę samorządu aplikanckiego aplikantów sądowych w instrukcji z 30 września 1961 r. w sprawie aplikacji sądowej (dział III).

Jak powinny być skonstruowane normy regulujące sprawę samorządu aplikanckiego i co powinny one regulować? Wydaje się, że Regulamin szkolenia powinien tylko ramowo uregulować organizację, cel i funkcję samorządu aplikanckiego, gdyż trudno przewidzieć aktywność i prężność działania samorządu aplikanckiego poszczególnych izb. Samorząd aplikancki, moim zdaniem, powinien działać tylko w tych izbach, w których liczba aplikantów wynosi wyżej niż 10 osób. W izbach mniej licznych, zamiast samorządu, aplikanci powinni wybierać delegata. Samorząd powinien się składać co najmniej z 3–5 osób w zależności od liczby aplikantów. Ze względu na dużą rotację aplikantów, wybory powinny odbywać się raz na rok, w chwili rozpoczęcia szkolenia w danym roku szkoleniowym. Podstawową funkcją samorządu powinno być organizowanie społecznej pracy wszystkich aplikantów niezależnie od przynależności organizacyjnej, współdziałanie w przeprowadzaniu szkolenia, reprezentowanie aplikantów w stosunkach z Radą Adwokacką, współdziałanie z Komisjami Rady Adwokackiej zajmującymi się aplikacją, proponowanie rozdysponowania funduszu kulturalno-oświatowego aplikantów danej izby, wysuwanie kandydatów do nagród, opiniowanie podań aplikantów do Rady, obrona aplikantów w czasie postępowania dyscyplinarnego (zgodnie z § 9 rozp. Min. Spr. z 11 marca 1959 r.), rozstrzyganie w razie konieczności sporów pomiędzy aplikantami.

Wyczerpanie to uważam za przykładowe i trudno chyba przewidzieć z góry cele i ramy działalności określonego samorządu aplikanckiego. Niewątpliwie, zakres działalności samorządu będzie zawsze zależał od aktywności i autorytetu członków samorządu.

\*

Recenzje

## Książka o niektórych procesach z udziałem przysięgłych w Anglii

Książki poświęcone dawnym procesom sądowym, począwszy od czasów francuskiego adwokata Franciszka Gayot de Pitavala (1673–1743), a skończywszy na chwilach obecnych, wciąż cieszą się niesłabnącą popytnością.

Szczególnym pod tym względem zbiorem opisów 6 procesów jest głośna w W. Brytanii książka pt. *The verdict of the court* (Werdykt sądu). Tytuł jest niedokładny, co zresztą przyznano we wstępie do książki (s. 9), gdyż w Anglii przysięgli wydają tylko werdykt, wyrok zaś ferują sędziowie. Użyto jednak tego tytułu dlatego, że łączy w sobie dwa najbardziej istotne elementy podczas orzekania we wszystkich wielkich procesach: rolę przysięgłych i rolę sądu.